

siłą faktu jednokierunkowy i wąski. Okoliczność ta skłania do bliższego zainteresowania się tą sprawą i skoordynowania prac w postaci stworzenia odpowiednich zespołów i zaangażowania specjalistów, którzy materiał do badań uzyskują gotowy. Dotychczas sprawa ta nie jest postawiona na odpowiedniej platformie i praca w tej dziedzinie ma charakter bardzo dorywczy i bardzo indywidualny.

Oczywiście, że główną przeszkodą dla intensywniejszej pracy naukowej W.Z.H.W. jest przede wszystkim wspomniany mawiał pracy usługowej, przy szczupłej obsadzie personalnej. Należy tu jednak zwrócić uwagę na to, że również Wydziały P.I.W. mające mieć charakter czysto naukowy, jak Wydział Parazytologii, Anatomii Patologicznej, czy Mikrobiologii nie są wolne od tych prac i wielokrotnie praca usługowa w laboratorium jak również w terenie zdaje się wyciskać na nich sweiste piętno.

Bezsprzecznie, że nadmiar tej pracy, hamuje badania naukowe, jednak nie można traktować jej z całą bezwzględnością jako zła konieczne. Wprost przeciwnie, praca usługowa zbliża nas do terenu, dostarcza nam cennego materiału, bez którego często nie moglibyśmy podjąć pracy naukowej lub musielibyśmy go szukać sami w terenie, należałoby tylko odpowiednio zorganizować pracę w laboratorium, w tym sensie aby przerzucić część techniczną codziennej pracy usługowej na wykwalifikowany personel pomocniczy, o zdobycie i wychowanie, którego należy walczyć.

W świetle tych rozważań należy ustalić, że W.Z.H.W. są nie tylko pracownikami usługowymi, ale również placówkami naukowo-badawczymi i należałoby jedynie zastanowić się nad uaktywnieniem ich pod tym względem.

Podsumowując można podkreślić następujące momenty.

1) Zasadniczym kierunkiem naukowym P.I.W. są prace w dziedzinie zapobiegania i zwalczania zaraźliwych i pasożytniczych chorób zwierzęcych. Kierunek zdaje się być z punktu widzenia weterynarii naj-

ważniejszym, a celem jego jest ochrona zdrowia zwierzęcia, stworzenie dla rolnictwa możliwości pomnażania pogłowia zwierzęcego oraz oddanie do rąk ludzi pracy jak najwartościowszego i najzdrowszego produktu spożywczego.

2) Pracownicy naukowcy P.I.W. zmobilizują swe siły celem usunięcia niedociągnięć i dołożą wszystkich starań aby plan na 52 r. został wykonany. Perspektywy na drugie półrocze są dobre. Wszystkie prace są wykonywane i wolno przypuszczać, że z końcem roku zostaną wykonane.

3) Pracownicy P.I.W. świadomi swej roli i potrzeb Kraju utrzymują ścisły związek z terenem i najszerszymi warstwami rolniczymi, w szczególności ze Spółdzielniami Produkcyjnymi oraz P.G.R., przekazują im swoje praktyczne zdobycze w postaci opinii, doniesień, popularnych pogadanek, instrukcji, porad itp.

4) Biorąc pod uwagę podkreślone braki istniejące w działalności naukowej P.I.W. jak np. kadry, braki organizacyjne, finansowe itp. — wyłania się konieczność roztoczenia ze strony Państwa jak najwydatniejszej opieki, która pozwoli uczynić pracę naukową P.I.W. wszechstronną i prawdziwie praktyczną.

5) Ponieważ dotychczasowa współpraca naukowa P.I.W. z innymi instytucjami naukowymi Rolniczo-Weterynaryjnymi była niedostateczna, należy tę współpracę nawiązać i związać się z nimi w pracach zespołowych.

6) Pracownicy P.I.W. będą dążyć do usprawnienia techniki laboratoryjnej przez wprowadzenie i dobór odpowiedniej aparatury, która zastąpi pracownika.

7) Pracownicy naukowcy P.I.W. zobowiązują się doszkalać systematycznie personel fachowy i techniczny oraz

8) Celem wprowadzenia w życie osiągnięć naukowych oraz celem nawiązania jak najściślejszego kontaktu z terenem postanawiają wciągnąć do współpracy najszersze rzesze lekarzy weterynaryjnych.

## CHOROBY ZAKAŻNE

DR TADEUSZ KOBUSIEWICZ

Gorzów Wlkp.

### Wartość surowicy ozdrowieńców oraz surowicy normalnej końskiej w walce z pryszczycą

Od kilku lat zachodnie kraje europejskie notują nową falę pryszczycy, niosącą ze sobą ogromne szkody gospodarcze.

Francja od 1945 r. boryka się z epizootą pryszczycy. W 1946 r. zanotowano pryszczycę w 51 departamentach i w 19.509 zagrodach. Do 1951 r. zaznaczał się spadek pryszczycy, po czym nadeszła nowa fala, która swój punkt szczytowy osiągnęła w lutym b. roku, obejmując 84 departamenty, 7.424 gromady i 19.713 zagród.

Niemcy Zachodnie. Po sporadycznych wy-

padkach od 1948 r. pryszczycza gwałtownie rozwinęła się w jesieni 1951 r., obejmując 2.322 gromady i 27.568 zagród. Od wiosny 1952 r. zaznacza się spadek pryszczycy zarówno w Niemczech Zachodnich, jak i Wschodnich.

Belgia. Największe nasilenie pryszczycy przypadło na listopad 1951 r., gdy zanotowano 13.315 ognisk choroby.

W tych trzech krajach zanotowano występowanie typu O (A — Waldmanna), A<sub>4</sub> i A<sub>5</sub> (B<sub>4</sub> — Waldmann), a w końcowej fazie epizooty typ C. Wszędzie sto-

sowano przepisy sanitarno-policyjne, kwarantanne i szczepienia pierścieniowe lub masowe szczepionką przygotowaną z wyizolowanego w terenie wariantu zarazka.

**Holandia.** Największe nasilenie pryszczycy zanotowano w lutym 1952 r., bowiem objęło 22.803 zagrody, czyli ok. 10% całego pogłowia zwierząt raziowych. Zanotowano wariant A<sub>5</sub>, a w sporadycznych wypadkach typ C. Zwalczano pryszczycę przy pomocy przepisów sanitarno-policyjnych i częściowo szczepieniami.

Izolowana morzem Wielka Brytania nie ustrzegła się od inwazji pryszczycy idącej z Europy. Pierwsze sporadyczne wypadki zanotowano 14 listopada 1951 r. Stosuje się natychmiastowe wybijcie wszystkich zakażonych i podejrzanych o chorobę zwierząt. Do 24 maja br. zanotowano 368 ognisk; wybito 21.975 szt. bydła, 13.975 szt. baranów, 8.091 świń oraz 26 kóz. Szczepień ani ogólnych ani pierścieniowych nie stosuje się. Natomiast obowiązuje, jak zresztą w innych krajach, dokładna kilkakrotna dezynfekcja.

Szwajcaria sporadycznie notuje u siebie ogniska pryszczycy powodowane przez transport bydła z sąsiednich krajów zakażonych. Stosuje się wybijanie zwierząt zakażonych i podejrzanych o zakażenie, szczepienia pierścieniowe dookoła miejsca infekcji, ścisłą dezynfekcję i inne przepisy sanitarno-policyjne.

**Austria.** Po raz pierwszy stwierdzono w Tyrolu pryszczycę w końcu listopada ub. roku. Największe nasilenie przypadło na marzec br., obejmując 23.000 szt. bydła, 5.000 szt. świń. Wybijania i szczepień nie praktykuje się. Pryszczycę zwalczą się przepisami sanitarno-policyjnymi. Występuje wariant A<sub>5</sub>, powodujący śmiertelność wśród młodych zwierząt.

**Dania** w tym samym czasie notuje u siebie podwójną falę pryszczycy, która objęła ok. 15% całego pogłowia. Na początku epizooty notowano wyłącznie wariant A<sub>5</sub>, a od grudnia ub. roku w 243 wypadkach zanotowano typ C. Stosuje się przepisy sanitarno-policyjne i szczepienia masowe szczepionką produkcji krajowej oraz sprowadzanej z zagranicy.

**Szwecja.** Pryszczycę przywędrowała z Danii w październiku ub. roku. Wybito 14.843 szt. bydła i 15.228 szt. świń. Ponadto stosowano częściowo szczepienia pierścieniowe. Na ogół występuje wariant A<sub>5</sub>, w sześciu wypadkach zanotowano wirus typu C.

W Norwegii zanotowano od grudnia ub. roku tylko sporadyczne występowanie pryszczycy, którą się likwiduje przez natychmiastowe wybijanie zakażonych i podejrzanych o zakażenie zwierząt oraz ścisłe przepisy sanitarno-policyjne. Szczepień nie praktykuje się.

We Włoszech zanotowano pryszczycę przede wszystkim w Lombardii w dolinie rzeki Po. Zastosowano szczepienia masowe u 2-ch milionów szt. bydła wg prof. Altara z wynikiem zadowalającym. Ponadto stosuje się przepisy sanitarno-policyjne.

W Polsce zanotowano pryszczycę dnia 22 września 1951 r. przy granicy zachodniej. Występowanie było sporadyczne i głównie obejmowało zachodnie połacie kraju: woj. zielonogórskie, szczecińskie, częściowo: koszalińskie, gdańskie, poznańskie i wrocławskie. W marcu 1952 r. pryszczycę objęła 704 zagrody. Dotychczas określono typ zarazka jako B<sub>4</sub> (A<sub>5</sub> — Val-lée). Przy zwalczaniu stosuje się przepisy sanitarno-policyjne.

W czasie trwania obecnej epizooty pryszczycy w kraju Ośrodek Naukowo-Badawczy nad Pryszczycą w Gorzowie Wlkp. rozpoczął w styczniu br. zbieranie krwi od bydła, które przechorowało pryszczycę.

Otrzymana od rekonwalescentów popryszczycowych surowica miała służyć do złagodzenia przebiegu pryszczycy, lub do całkowitego zapobiegania tej chorobie, szczególnie u trzody chlewnej, cennych pod względem hodowlanych sztuk bydła, ciężkich buhai,

młodzieży itd. Dotychczas jednak nie posiadaliśmy dokładnych danych odnośnie istotnej wartości surowicy otrzymywanej ze krwi ozdrowieńców. Zachodziło pytanie czy taka surowica posiada jakąkolwiek wartość w zwalczaniu pryszczycy zarówno pod kątem widzenia profilaktyki, jak i leczenia, względnie łagodzenia przebiegu samej choroby.

W czasie masowej akcji doświadczalnej nad pryszczycą w gminie Witkowo w maju br. przebadano te dwa zagadnienia. Dla wypróbowania wartości zapobiegawczej surowicy użyto bydła PGR Kołaczkowo i Folwark, które otrzymało po 0,5 ml surowicy ozdrowieńców lub normalnej końskiej, a po 3-ch dniach zostało zakażone w jednakowy sposób śliną krów chorych. Ponadto wartość leczniczą i zapobiegawczą surowicy ozdrowieńców wypróbowano w 121 przypadkach (w P.G.R., R.Z.S. i gospodarstwach indywidualnych), a mianowicie: zapobiegawczo stosowano surowicę ozdrowieńców u 1 buhaja, 7 krów, 84 cieląt, 7 macior, 18 wachlaków, 283 prosiąt i 3 owiec, razem u 402 szt. Wynik pomyślny uzyskano u 392 szt. wątpliwy u 5 szt. i u 15 szt. ujemny (z tego 9 osesków prosiąt i 2 cielęta wcześniaki). Lecznico stosowano surowicę ozdrowieńców u 2-ch buhai, 2 krów, 2 jałówek, 14 cieląt, 42 macior, 19 wachlaków, 128 prosiąt, razem 209 szt., z czego z wynikiem pomyślnym u 182 szt., a u 27 szt. z ujemnym (w tym 21 osesków — prosiąt ciężko chorych na pryszczycę, 5 cieląt zaraz po urodzeniu i 1 krowa — z charłactwem na tle gruźlicy).

Na podstawie przeprowadzonych doświadczeń można wysnuć następujące wnioski:

1) Surowica ozdrowieńców otrzymana ze krwi pobranej od bydła, które przechorowało pryszczycę jest zupełnie nieszkodliwa.

2) W praktyce poleca się stosować surowicę ozdrowieńców dokładnie podskórną, rozdzielając całą dawkę surowicy w ten sposób, aby w jedno miejsce nie zastrzyknąć więcej jak 20 ml u małych zwierząt (prosiąt i jagniąt), 50 ml u średnich (cieląt, owiec, kóz, macior), a 100 ml u dużych (bydło).

3) Stosowanie zapobiegawcze. Stwierdzono niezbyt skuteczne zapobiegawcze działanie surowicy ozdrowieńców u prosiąt i cieląt przebywających nie tylko w środowisku wolnym od pryszczycy, ale nawet w środowisku zakażonym.

4) U bydła dorosłego surowica ozdrowieńców zapobiega tylko częściowo zakażeniu, natomiast przedłuża okres inkubacyjny o kilka dni, łagodzi przebieg choroby lub nawet prowadzi do przebiegu bezobjawowego, przy zachowanym w ciągu choroby apetycie. Spadek mleka jest nieznaczny, bowiem wynosił maksymalnie 8% i trwał 5 dni.

5) Zapobiegawczo zaleca się stosować surowicę ozdrowieńców u buhai (szczególnie ciężkich), u krów wyniszczonych lub chorych oraz cennych sztuk hodowlanych, przy równoczesnym odizolowaniu od ogniska chorobowego i zastosowaniu dokładnej dezynfekcji pomieszczenia (obory, wagonu, stanowiska) oraz personelu obsługującego.

6) Dawki zapobiegawcze wynoszą: bydło dorosłe 0,5 ml/1 kg wagi, cielęta w środowisku niezakażo-

nym — 1 ml/1 kg. wagi, w środowisku zakaźnym 1,5—2 ml/1 kg wagi (50—100 ml); dorosłe świnie 0,5 ml/1 kg wagi, prosięta 10—20 ml na sztukę. Dawka surowicy dla prosiąt bez względu na wagę nie może być niższa niż 10 ml na sztukę.

7. Nowonarodzone cielę w środowisku zakaźnym należy natychmiast odseparować od chorej krowy, karmić mlekiem przygotowanym i w jak najszybszym czasie zastosować surowicę. Prosiętom, szczególnie przebywającym w środowisku zakaźnym można stosować surowicę już od 3-go dnia życia.

8. Czas działania surowicy stosowanej zapobiegawczo wynosi 10—12 dni na postoj, a 8 dni w czasie transportu zwierząt. Po tym czasie w razie dalszego niebezpieczeństwa przyszczyć należy surowicę zastosować ponownie.

9. Stosowanie lecznicze. U chorego dorosłego bydła surowica ozdrowieńców nie zawsze daje dodatnie wyniki, które w dużej mierze zależą: a) od wczesnego zastosowania, b) ilości zastosowanej surowicy, c) stopnia nasilenia objawów chorobowych. Natomiast szybka poprawa obserwowano u cieląt oraz u trzody chlewnej: chore maciory, warchlaki i prosięta ze zmianami miejscowymi i ogólnymi po zastosowaniu surowicy ozdrowieńców powracały szybko do zdrowia. Nieliczne wyjątki stanowią sztuki z ciężkimi zmianami chorobowymi (oseski, cielęta), u których

surowica ozdrowieńców nie zawsze daje pozytywne wyniki.

10. Dawka lecznicza surowicy ozdrowieńców wynosi dla bydła 0,75—1 ml/1 kg wagi; dla cieląt 2—3 ml/1 kg wagi; dla młodych prosiąt 15—30 ml, u warchlaków i dorosłych świń 1 ml/1 kg wagi.

W razie ciężkiego przebiegu przyszczyć dawkę surowicy należy po 4-ch dniach powtórzyć.

11. Termin ważności surowicy ozdrowieńców określa się na 1 rok. Surowicę należy przechowywać w chłodnym, suchym i ciemnym miejscu; w razie rozlewania do butelek białych — należy je zawijać w papier.

12. Zastosowana zapobiegawczo w powyższym doświadczeniu u 39 szt. bydła surowica normalna końska (dla porównania skuteczności z surowicą ozdrowieńców) nie wykazała walorów uodparniających. Krowy otrzymały podskórnie surowicę normalną końską w analogicznej dawce jak surowicę ozdrowieńców i w podobny sposób po 3-ch dniach zostały zakażone śliną krów chorych. Po krótkim okresie inkubacyjnym wszystkie przechorowały wśród ostrych objawów przyszczyć; apetyt był znacznie obniżony, pęcherze występowały prawie u wszystkich sztuk w jamie gębowej, na strzykach i racicach, a spadek mleka wyniósł 55,6%.

HENRYK JANOWSKI

P.I.W. Puławy

## Alergia i jej praktyczne znaczenie w walce z gruźlicą bydła

Właściwych przesłanek naukowych dla odkrycia jawiska alergii dostarczył nam wiek XIX.

Koch zaobserwował pierwszy nagłe zwiększenie się wrażliwości ustroju na kolejne zaaplikowanie ciała zupełnie nieszkodliwego u zwierząt doświadczalnych, opisał przy gruźlicy to zjawisko, które jest od-tąd znane jako fenomen Kocha. Sam termin „alergia“ został wprowadzony przez Pirqueta (1907), który pracując wspólnie z Schickiem nad tak nazwaną przez siebie „chorobą posurowiczą“, doszedł do wniosku, że wynika ona ze zmienionej odczynowości ustroju i tę właśnie zmienioną odczynowość nazwał alergią, rozumiejąc przez to wszelkie zmiany zachodzące w ustroju pod wpływem wnikięcia do niego obcego ciała. W ujęciu Pirqueta pojęcie alergii było zatem szerokie i obejmowało zarówno zjawiska odporności, jak i nadwrażliwości. Pirquet i Schick zwrócili też pierwsi uwagę na podobieństwo zachodzące przy powstawaniu chorób zakaźnych i choroby posurowiczej, a przejawiające się w istnieniu w obu przypadkach określonego okresu wylegania, po którym występują dopiero właściwe objawy. Postawili więc pytanie, czy wybuch choroby zakaźnej nie jest wynikiem przestrojenia ustroju. Pytanie to wedle Hirschfelda zrewolucjonizowało współczesną medycynę, gdyż wprowadziło zamiast stałych cech odpornościowych ustroju pojęcie zmiennego ustosun-

kowania się zarazka chorobotwórczego nie tylko w sensie odporności ale i zwiększonej odczynowości. Właśnie tę zmienioną odczynowość nazwał Pirquet alergią, a wyrazem jej jest m. in. powstanie choroby zakaźnej, jako następstwo zmiany ustosunkowania się ustroju do zarazka. Okazało się, że istota całego szeregu chorób zarówno w medycynie ludzkiej, jak i weterynaryjnej, polega na alergicznej zmianie ustosunkowania się ustroju do zarazka, — np. przy różycy u świń.

Pojęcie alergii w sensie Pirqueta było kulturowane przez cały szereg innych badaczy tak długo, dopóki nie zostało ono później rozbite na dwa pojęcia — a mianowicie na tzw. alergię samoistną oraz alergię nabytą. Tzw. alergię samoistną jako wyraz pierwotnego uczulenia organizmu na jakieś ciało przy pierwszym jego wprowadzeniu do organizmu stanowi obecnie pojęcie tzw. idiosynkrazji. Alergia nabyta stała się natomiast istotną treścią dzisiejszego pojęcia alergii.

Przez alergię w najogólniejszym tego słowa znaczeniu rozumiemy zdolność odmiennego reagowania ustroju na powtórne wprowadzenie do niego tego samego antygeny, która wynika z przestawienia „normalnej“ odczynowości ustroju na odczynowość inną — alergiczną. Tak więc pojęcie alergii jest w dalszym ciągu szerokie, gdyż obejmuje każdy odczyn ustroju